

PORADNIK JĘZYKOWY

Wychodzi w objętości jednego arkusza na początku każdego miesiąca z wyjątkiem sierpnia i września.

Adres Redakcyi: Kraków, ul. Ambrożego Grabowskiego I. 3, p. II.

Przedpłata roczna wynosi:
w Krakowie K. 2 hal. 50., z przesyłką pocztową K. 3; w Warszawie rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 80; w krajach należących do związku pocztowego franków 4.

Przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą, a zwłaszcza ekspedycje główne: w Krakowie księgarnia G. Gebethnera i Sp. (Rynek główny 23); w Warszawie księgarnia E. Wendego i Spółki (Krak. Przedm. 9).

Reklamacye zaginionych nrów uwzględniamy tylko do wyjścia nru nowego.

I. BEZMYŚLNOŚĆ W MOWIE.

Nie zamierzam wcale wyczerpać tematu, bo on niewyczerpalny, nie myślę przedstawiać jakiejś »całości«, bo dla niej tworzywa jeszcze jest za mało zebranego, ale ze zbioru już dość sporego, z piśmiennych ćwiczeń młodocianych utworzonego, pragnę dać kilka okruszków badaczom psychy i myśli ludzkiej a zarazem wywołać przyczynki do zbioru pod nazwą wyszczególnioną.

Bezmyślnością czyli brakiem siły myślenia, odpowiadającej liczbie i sile wyrazów, nazwać chyba należy wyrażenia takie jak: *pięćsetletnia rocznica*, w *wiekach średniowiecznych* itp. Gdyby temu, co użył pierwszego zwrotu, uprzytomniło się wyrażenie: 'dęb stuletni' lub 'stuletnia wojna' i gdyby pomyślał nad tem, co powiedział, zrozumiałby, że rocznica pięćset lat trwająca jest przecie czemś niedorzecznem, bezmyślnem. Jak sobie objaśnić to nielogiczne wysłowienie? Z dwu pojęć i dwu im odpowiadających określeń wyrazniowych zupełnie logicznych powstaje trzecie wyrażenie nielogiczne, któremu odpowiadają oba pojęcia równocześnie i równorzędnie w jednym obrazie zamglonym; wyrażenie wymienione zawdzięcza swe powstanie wyrażeniom: pięćsetletni okres czasu i pięćsetna rocznica. Wyrażenia bezmyślnego nie użyje »pedant« czyli człowiek zastanawiający się nad znaczeniem słowa przez się wypowiedzianego i rozważający treść wyrazu, nim on z języka jego się zesunie.

Z podobnie bezmyślnymi wyrażeniami spotykamy się coraz częściej szczególnie w piśmie. Oto kilka przykładów autentycznych: okna są *malowane na kolor zielony* — postać Mickiewicza jest *rzeźbiona ze żelaza* — poeta stoi *wykuty ze spiżu* — obrali *wodza, na czele którego ruszyli* (ogromnie częste!) — zegar wodny *składał się*



z *jednego* naczynia i t. p. Psycholog wnioskuje, że w wymienionych co dopiero zwrotach słowo 'malować' znaczy tyle, co 'smarować, pociągać', że pojęcie rzeźbiarza i kucia są utożsamione, że dzięki często słyszanemu wyrażeniu: *na czele oddziału*, kompanii, wojska itp. powstała zamiana logicznego 'z którym na czele' na zwrot nowy nielogiczny dzięki słabemu myśleniu lub nawet skutkiem bezmyślności. W przykładzie ostatnim widać albo zaznaczenie silniejsze najważniejszej części składowej, po której ma nastąpić wyliczenie pobocznych składników albo też zapędzenie się języka do wyliczenia części składowych, zanim myślenie doszło do tego, że przedmiot nazwany jest jednolity, że go tworzy jednostka jakaś tylko. Czy tego, kto nie bada przyczyn zjawisk takich, ale te zjawiska tylko chwytą uchem lub okiem, nie pobudzi do śmiechu zwrot z opisu pewnej uroczystości: »pochód rozpoczął się mszą w kościele...?«

Nielogiczne wysłowienie jest niekiedy skutkiem *niedomówienia*. Tem słowem określam za szczupłą liczbę wyrazów lub zdań nawet dla wyrażenia całej myśli. Pisze n. p. uczeń usprawiedliwienie, że »zadania *domowego* nie pisał z powodu nieobecności w *szkole*? Nielogiczne to w wyrażeniu, ale logiczne w myśleniu, bo on był chory i do szkoły nie chodził przez czas ten, w którym i temat podano i przerobiono i termin wyznaczono i zadania oddano. Jedno choćby słowo więcej (n. p. dłuższej nieobecności) jużby tu wiele zaważyło na stronę autora. Niedomówienie stało się przyczyną zdań: »Temistokles *z łupów obwarował* zamek« — »używano zegaru wodnego czyli z języka greckiego klepsydry« — »w mateczniku można widzieć zwierzęta tak, jak niegdyś w rajach oglądały Boga«. Niedomówienie sprawiło, że na dwa sposoby możemy rozumieć zdanie: »Wojski postawił Domejkę na końcu pyska, a Dowejkę na ogonie«. — Skąpstwo w słowach dało nam już ogłoszenia mieszkaniowe: pokój z meblami lub *bez* — mieszkanie z utrzymaniem lub *bez*. Osobliwość nie podlejsza od napisu, że »potrzeba chłopca do terminó!«

Bezmyślne wyrażenia powstają też przez pewnego rodzaju *wykolejenie* t. zn. mówiący zaczyna wyrażać swą myśl jednym zwrotem a kończy drugim równoważącym tak jednak, że z obu wyrażenń wypowiada po jednej części n. p. kobieta ubrana w żałobie (= ubrana czarno = będąca w żałobie) — chłopiec modlił się głośno Ojciec nasz — doczekawszy aż do trzy kwadransy (tu możnaby dopatrywać się również upodobnienia wyrażeniowego do określenia: do wpół) — dał początek zgromadzeń (zrobił początek zgromadzeń i dał początek zgromadzeniom).

Nie rzadkie są przykłady użycia *dwu składni* przy tym samym kierowniku; obie są dobre i nie rażą ucha, gdy użyte osobno, ale

razem obok siebie użyte czynią wrażenie bezmyślnego mówienia n. p. archanioł przypomniał sobie *o* chlebie i *na* kościół przez bogacza zbudowany (składnia druga pożyczona do słowa: wspomnieć) widziałem żołnierzy przechodzących i konno (imiesłów i przysłówek). Od różnorodności składniowej nie daleko już do przeszczerzenia składni lub zapożyczenia n. p. użyję resztę czasu (zużyć z biernikiem) — postanowiłem użyć kilku chwil na rozrywce (u. na rozrywce lub rozrywki przez kilka chwil). Takie przesuwanie składni wprowadza w nowem znaczeniu składnię: »Domejko i Dowęjko wybrali Wojskiego *jako* sekundanta«, chociaż Hreczecha *jako* mąż zaufany i poważny był wybrany sekundantem. Cóż jednak się dziwić tej przemianie, kiedy spotykamy się z przesunięciem składniowem o wiele dalszem i to przy przyimku w przykładzie: »dzięki staran lekarza« (tu przyimek 'dzięki' utożsamiony składniczo z 'skutkiem').

Wyrażenie ostatnie wiedzie bezmyślnego do użycia wyrazów w *znaczeniu odmiennem*, niż używa ogół, a przynajmniej większość n. p. ściany dworku Dobrzyńskich były podziurawione, co było *dowodem*, że mieszkali tam rycerze (choć to jeszcze nie dowód) — Mickiewicz trzyma książkę, co jest *dowodem*, że czytał wiele — na samym szczycie pomnika jest Adam Mickiewicz (tu już pojęcie pomnika jest zmienione). Nie zdaje sobie sprawy ten i ów z tego, że *więcej* a *bardziej* to różne pojęcia i piszą: im więcej beani krzyczeli — najwięcej rozpowszechnione były drukarnie w Niemczech — podobał mi się *najlepiej*. — Kto bezmyślnie zmieni znaczenie wyrazu, ten i zdaniu całemu może nadać inną cechę, zamieni przyczynę ze skutkiem, jak uczynił ten, co napisał: »szedłem szybko, *bo* wnet stanąłem u celu« — a chciał powiedzieć, że stanął u celu wnet, ponieważ *szedł* szybko, z treści bowiem zdań sąsiednich ten porządek rozumowania wynika.

Wyrażenia *obrazowe*, powstałe w bezmyśleniu, rażą swą nielogicznością ogromnie n. p. klasa nasza *leży* na piętrze — za mrowiskami *następują* jeziora — następnie *idą* drzwi. Przystaję się jednak dziwić tym obrazom słownym w rękopisach, skoro je znajduję drukowane: »park leśny górzysty, lawntennis, powóz i konie (i to nawet!!) wszystko to *położone* nad bystrą rzeczką Wisłą«. Ale któżby znowu był »takim pedantem«? — Więc niech zostanie, że: klasa ma kształt prostokąta, choć matematyk żaden się na to nie zgodzi, że zegarami były »słupy, na które słońce rzucało cień«, że na ścianie wisi »starożytna mapa Europy« (przerzucenie przydawki) — obraz nietoperza litografowanego, nawet, że »pies miał medal, *dlatego* go nie *moгли* złapać«. Wszystko to wymowe okazy bezmyślności w mowie.

Rozumowanie podobne jak owo w zdaniu ostatnio przytoczonym nazwał ktoś nierządem myślenia. Co gorsze, nierząd myślenia czy bezrząd myślenia? Skutek w słowach za każdym razem tensam — brak ścisłości, brak logiki.

Przyjęto za dogmat gramatyczny, że imiesłów współczesny, kończący się na *-ac*, wyraża czynność dziejącą się równocześnie z jakąś drugą czynnością (uznaną składniowo za główną) n. p. biegnąc zdyszałem się. A tu czytam nagle: »gdy się beani położyli, wzięli żacy starsi piły, niby ich skrobiąc i heblując« — »pod pomnikiem zbiera się młodzież śpiewając pieśni na jego (poety nie pomnika) cześć«. W obu razach imiesłów współczesny wyraża celowość, a więc czynność przyszłą, późniejszą od głównej. A jeszcze więcej bezmyślenia jest w zdaniu: Daryusz zemścił się na Ateńczykach, wyruszając na nich w roku...

Wzorowym okazem nielogiczności jest powszechne wyrażenie: *był nieobecny!* Nieobecny, więc go nie było, a jednak był. Był, choć go nie było. To coś jakby: non cogito, ergo sum.

Jan Magiera.

II. POKŁOSIE.

1. *Ign. Chrzanowski. Z dziejów satyry polskiej XVIII. wieku. Warszawa 1909**).

str. 3. »*roił się* przecie *dwór królewski* od poetów-dworaków« zam. *roiło się...* na dworze...; ten sam błąd na str. 117, 135. »*Roi się*« używa się nieosobowo.

str. 43. »*obserwacya nad życiem* własnego społeczeństwa« — błędna analogia do takich zwrotów jak: praca nad czem, ślęczenie nad czem i t. d.; powinno być: *obserwacya życia* własnego społeczeństwa. (Ale wtedy dopełniacz przy dopełniaczu! Red.).

str. 51. »*Piotr nie mógł przemilczeć o bluźniercach* zam. *zamilczeć*; *przemilczeć* można tylko *co*.

str. 57. *nikogo do słowa* nie dopuści — germanizm; po polsku powiemy: do głosu; zwrot niejednokrotnie piętnowany w »Poradniku«.

str. 80. »*zasada równości wyklucza szacunek*« — rusycyzm (исключать), zdobywający niestety prawo obywatelstwa w języku polskim; powinno być: *wyłącza*.

*) Usterki, wytknięte w rozprawie prof. Chrz., należą do tego rodzaju zwrotów, które jako analogiczne, nowsze, zyskują powoli obywatelstwo: mówić, że tylko forma dawna dobra lub nowa, byłoby właśnie błędem, jeżeli jedna i druga równie zrozumiała. (Red.).

str. 86. »wywierają tyranie nad ludem wiejskim. Wywierać można tylko *co na kogo lub na kim* (np. wrażenie); por. Ant. Krasnowolskiego »Słow. frazeologiczny« str. 408 wyd. 2.

str. 111. »nie współczuł niezawodnie Naruszewicz ani *tym...*« — tylko: »współczuł *z tymi*, bo »współczuł *tym*« jest rusycyzmem (чувствовать кому).

str. 114. »Zastanawiał się także Monitor, *na czym polega...* szlachectwo« zam. zastanawiał się M. *nad istotą* szlachectwa.

str. 114. »...od których potomkowie *wyrodzić* się mogą« zam. *odrodzić* się...

str. 133. »...cieniowanie typów traci *na* subtelność, ale ogólny obraz staje się *pełniejszym...* — dwa błędy, które należy sprostować tak: 1. cieniowanie traci subtelność; (por. Ant. Krasnowol. »Błędy« str. 218) 2. obraz staje się *zupełniejszym* (por. Ant. Krasnowol. »Błędy« str. 143).

Będzin.

Jan Otrębski.

2. *Wykaz szczegółowy składek dobrowolnych, ofiar, wiadomości statystycznych i kapitałów oraz spraw kolegialnych Zboru Ewangelicko-Angsburskiego w Warszawie za 1909 rok. Warszawa, druk. Jana Cotty 1910, str. XII**).

Szyk częstokroć niezgodny z duchem języka polskiego: Dom dla umysłowo niedorozwiniętych i umysłowo upośledzonych dzieci str. III. (zam. Dom dla dzieci um. nied. i um. upos.); dożywotnia renta; obdarowana instytucja; płace specjalne przedstawiającego się do zatwierdzenia projektu etatu. str. VIII; specjalny dział str. XI.

Wniosek hipoteczny *o odłączeniu* str. IV rusycyzm: zam. *o odłączenie*.

Domy *po Kloetzerowskie* str. V. t. zw. od Kloetzera ofiarodawcy), zam. domy *pokloetzerowskie*.

Ponieważ *naznaczone* w pierwszym terminie... wybory nie doszły do skutku, przeto *naznaczony* został drugi termin — str. VII, znów rusycyzm zam. *wyznaczony*.

Wakująca po tymże posada *spełnianą jest zastępczo* przez.... nauczyciela — str. VIII — zam. wakującą po tymże posadę objął

*) Materiał do »Poklosia« z chudego sprawozdania zaczerpnięty, a to dla przypomnienia sprawozdawcom, że przepisy językowe wszędzie i zawsze dla siebie szacunku wymagają, czy to będzie sonet lub tercyna, czy suchy protokół urzędowy. Większość błędów wynika w danym razie jeno z niedbalstwa sprawozdawcy jak o tem formy prawidłowe pospołu z błędnymi używane przekonywają. Bądź co bądź jestto — przy braku u nas przeważnie — systematycznej nauki języka ojczystego, — jad, który się sączy w mózgi czytelników.

zastępczo... nauczyciel. Język polski o ile możliwości unika formy biernej. Pełnić można obowiązki, posadę raczej obejmować czy zajmować.

Kolegium kościelne... *postanowiło zgodnie z wnioskami* Komisji — str. VII — zamiast: K. K... postanowiło lub powzięło decyzją zgodnie itd. Wyraz postanowić jako czynny wymaga koniecznie dopełnienia.

Kolegium... zmuszone było *podług instancji* wnieść skargę — str. VIII — chyba *w porządku instancji*.

Koroną wszakże niedbalstwa stylowego jest zwrot: po środku (*chyba* pośrodku) nieruchomości stawiać dom dochodowy z tem wyrachowaniem, aby podwórko drugie... traktować jako podwórko szkolne. *Z tem wyrachowaniem* wyraźny rusycyzm: *s takim rascze-
tom*, zam. w ten sposób.

Etat... podnosi się z rb. 23.900 *na* rb. 27.500 str. X. Czy nie lepiej po polsku: podnosi się z rb.... *do* rb. J. G.

III. ROZTRZĄSANIA.

1. »Uczący się«.

Coraz częściej spotkać można w druku w Warszawie wyraz »uczący się«, który ma oznaczać »uczniac« szkoły.

Wyrazu tego używają, niestety, nawet dyrekcje gimnazyów prywatnych w swoich ogłoszeniach, zapominając zapewne o tem, że »uczącym się« do końca życia bywa prawie każdy inteligentny, o ile pragnie postępować chociażby tylko w swojej wiedzy zawodowej, pomimo to, że oddawna przestał być »uczniem«.

Natomiast młodzieniec uczący się w szkole, zowie się w języku polskim »uczniem«. (Kurj. Warsz. 15 X. 1910).

— Możliwość się doszukać w tem wyrażeniu skrócenia przez wyrzutnię: *ucząca się* młodzież jako pojęcie zbiorowe a potem jako l. poj. *uczący się*. Jakkolwiek bądź jest to ciekawy i niepo-
cieszący objaw zastępowania wyrazów dobrych i utartych no-
wymi.

2. O nazwie »Skating-Rinku« pisze Kurj. Warsz. z dn. 1. X. 1910 r.

»W sprawie konkursu, ogłoszonego przez dyrekcję »Roller Skating-Rinku« w podziemiach galerii Luxemburga na polską nazwę »Skating Rinku« i słów pochodnych otrzymaliśmy kilka głosów z miasta nie solidaryzujących się z nazwami: »wrotnisko«, »wrotka« i »wrotnik«, przez sąd konkursowy przyjętymi.

Wielce miarodajnym w tym względzie jest głos p. Władysława Niedźwiedzkiego, znanego językoznawcy, redaktora *Słownika Polskiego*.

Oto list jego, który dosłownie zamieszczamy:

»Proszę uprzejmie o udzielenie mi w *Kuryerze* miejsca dla kilku słów uzupełnienia do ogłoszonej w N. 298 wzmianki o rozstrzygnięciu konkursu na spolszczenie wyrazów »Skating-Rink« i podobnych.

»Zaznaczyć bowiem muszę, że, jak protokół sądu konkursowego opiewa, decyzya, zalecająca wyrazy: *wrotnisko*, *wrotnik*, *wrotka* — zapadła niejednogłośnie, ale większością głosów. Ja zostałem w mniejszości, ku czemu skłoniły mnie następujące względy. Pierwiastek nazw zalecanych daje od siebie wyrazy o znaczeniu: 1) obracania, kręcenia lub kręcenia się na miejscu, bez posuwania się naprzód, np.: kołowrót, wiereć, wiercipięta, wartałka, zwrot, przewrót, obracać, wrota, (drzwi *obracające* się na zawiasach), odwrót itp.: 2) posuwania się wprawdzie, ale wstecznego, w tył, a więc: wrócić, wracać, powrót; tymczasem osoba oddająca się sportowi, o który idzie 1) ani się nie kręci w miejscu, ani 2) nie ma za zadanie pomykać w tył. Wobec tego zalecane wyrazy, nie malując rzeczy, przedstawiły mi się, jako dowolnie umówione symbole pojęć, które mają oznaczać. Patrząc na osobę, sunącą na kółkach, doznaję takiego wrażenia, jak gdybym patrzył na toczącą się kulę, przyczem charakterystyczny turkot, towarzyszący ślizgającemu się w ten sposób, jest ten sam, co przy toczeniu się kuli.

To skłoniło mnie do obstawania za wyrazami: *toczek* (łyżwa z kółkami — wyraz już istniejący w języku naszym, ale w innym znaczeniu), *toczkarz* (jak: łyżwiarz), *toczkarnia* (tor dla toczkarzy), *toczkarski* (jak: łyżwiarski), *toczkować* (= łyżwować na kółkach). Wyrazy, kończące się na — *arnia*, nie wyrażają u nas miejsc, w których się wyrabiają przedmioty, wskazane przez pierwiastek wyrazu, jak mi to ktoś zarzucił, ale miejsca odbywania czynności, bez względu na wyrabiany przedmiot, lub miejsce w którym się coś znajduje (drukarnia, suszarnia, wędzarnia, golarnia, cieplarnia, mleczarnia, księgarnia), *toczkarnia* więc nie znaczyłaby *fabryki toczków*.

Za temi samemi wyrazami »toczysko« i »toczki« przemawia dr. T. Drabczyk.

Natomiast p. Franciszek Janczewski dworuje sobie potrosze z nowoprzyjętego określenia polskiego łyżwowania na kółkach i nazywa inicjatywę konkursu piękną, ale wynik jego nikłym.

Wreszcie pewien »stały prenumerator«, pomimo konkursu rozstrzygniętego, proponuje nazwy: »kółkobiegi«, »kółkobiegiacz«, »kółkobiegiaczka« i... »kółkobiegiśko«. Nie trzeba się silić na dowodzenie, że ta ostatnia terminologia nie ma żadnego uzasadnienia i żadnych widoków uznania.

Wogóle ograniczamy się do czysto przedmiotowego zaznaczenia głosów powyższych, bynajmniej nie oświadczając się za tą lub ową nazwą, co jest rzeczą zupełnie kompetentnego przecież w danym razie sądu konkursowego.

— Jakkolwiek przyznajemy wiele słuszności p. W. Niedźwiedzkiemu, sądzymy, że *toczki* p. Drabczyka odpowiadają lepiej pojęciu množnemu: »łyżwy« dalej *toczysko* lepsze niż *toczarnia*; tylko *toczkarz* ostały się z pomysłów p. N. Te trzy nazwy lepiej odpowiadają stanowczo pojęciu, niż nagrodzone na konkursie.

IV. W SPRAWIE SŁOWNICTWA ZAWODOWEGO.

Kraków, dnia 23. XI. 1910.

»Do Szanownej Redakcyi »Poradnika językowego«.

»W rękodzielnictwie naszym zakorzenił się oddawna zwyczaj posługiwania się wyrażeniami technicznymi i nazwami bądź to wprost niemieckimi, bądź też zapożyczonemi z innych języków.

»Wyrażenia te i nazwy przeradzają się w ustach młodzieży rękodzielniczej, nie znającej obcych języków, bardzo często w dziwolągi językowe.

»Celem zebrania potrzebnego materiału mającego posłużyć do rozpoczęcia akcji, dążącej do usunięcia złego, Dyrekcyja Instytutu uprasza o łaskawe podanie znanych ewentualnie nowych nazw polskich na narzędzia, przybory introligatorskie itd. wymienione na załączonym arkuszu.

Dyrekcyja miejskiego Muzeum
techniczno-przemysłowego.

Do tego pisma dołączono około 100 wyrazów, przeważnie niemieckich, w porządku abecadłowym, dodawszy do niektórych

znaczenie polskie, do innych próbnie tłumaczenie, a do innych nie zupełnie.

Aby uczynić zadość życzeniu dyrekcji Muzeum możemy tylko te postulaty ogłosić, licząc na to, że między Czytelnikami naszymi znajdą się albo znawcy rzeczy, albo chętni do zbierania nazw italskich w pracowniach introligatorskich. W tym też celu ogłaszamy spis cały, zaznaczając kursywą, gdzie nazwę uważalibyśmy za szczęśliwą, jeśli istnieje, a za możliwą do przyjęcia, jeżeli przez kogo wymyślona.

Szan. Abonentów i Czytelników prosimy, aby raczyli nam nadsyłać istniejące nazwy; co do puszczania się na »rozbujałe flukta« słowotwórstwa przestrzegamy życzliwie i do niego nie zachęcamy.

INTROLIGATORSTWO.

Agat = <i>gładzik</i> (do brzegów)	Forst = <i>deska</i> do krajania
ząb do brzegów.	Gefalzt = zakładany
Ableimhammer = <i>przyklepnik</i>	Giesser = <i>krollarz</i>
Umklopfhammer = <i>młotek</i> do	Giesserei = <i>krollarnia</i>
objiania	Glänzzahn = <i>gładzik kamienny</i>
Anschlagwinkel = <i>trójkąt przy-</i>	Glättkobel = <i>gładzik żelazny,</i>
kładany	gładnik
Binde = nawijarka, <i>ściągło</i>	Gttsaal = <i>gładzarnia</i>
Blatt = <i>stolnica</i> (introl.)	Glättscheibe = <i>krążek gładzikowy</i>
Blinddruck = druk ślepy, druk	Glätttisch = <i>stół do gładzenia</i>
na ślepo	(<i>gładnica</i>)
Bogensatz = <i>skład arkuszowy</i>	Golddruck = <i>druk złotem</i>
Cliché = <i>krotły</i>	Goldlinie = <i>linia złota</i>
Deckelschere = <i>nożyce</i> do okła-	Goldschnitt = <i>brzeg złoty</i>
dek	Häckchenhalter =
Einbindahle, Bindeahle =	Vorschlag an der Heftlade =
Facette = <i>grań</i>	Halbfranzband = <i>półskórek</i>
Facettiren = <i>granic</i>	Halbpappeneinband = <i>półlekturk</i>
Falz = <i>zakładka</i> (introl.)	Heftahle = <i>szydło</i>
Falzbret = <i>zakładnica</i>	Heftlade = <i>zszywnica</i> , (przyrząd
Falzen = <i>zakładać</i>	do szycia)
Falzrad =	Heftschnüre = <i>Gebinde</i> = <i>sznurek</i>
Falzrahmen =	Heftstift = <i>pręcik</i> zwany drutem
Falzrolle = <i>Fugenleiste</i> =	Hobelzunge = <i>nóż w strugu</i>
Fangwort = <i>Stichwort</i> =	Hochdruck = <i>druk wypukły</i>
Federweis = <i>łojek</i>	Hochfolio = <i>folio wysokie</i>
Feierabend = <i>po robocie</i>	Hohlschnitt = <i>folio w żłóbku</i> (??)

- Holländern = einfach mit zwei
 Stichen heften =
 Kante = *brzeg*
 Kapital = *Kapitałka*
 Kaschieren = 1) nabijać
 2) oblepiać papierem
 Kaschiereisen =
 Kleisternapf = garnek do kleju,
 klajstru
 Kleistertopf =
 Kleistersieb = sito do kleju
 Klotzpresse = prasa do ręcznego
 złożenia
 Korrigieren = drabować
 Lage = *składka*
 Laubrolle =
 Lederschnitt = skórorys
 Marmorieren = barwienie na
 gruncie
 Namenstempel = *wybijak*
 Pappenbinder = *wiązacz* tektur
 Pappverbinder = wiązanie tektur
 Pincette = *szczypczyki*
 Planirwasser = woda do klejenia
 papieru
 Polierbrett = deska do gładzenia,
 gładnica
 Poliereisen = *gładzik* (żelazny)
 Pressbank = prasa introligator-
 ska, ściskadło
 Pressbengel = klucz do prasy,
 pacholek
 Presseisen = *ściskacz*, ściśnik
 Pressfundament = fundament
 prasy
 Pressknecht = *podstawka*
 Pressofen = piecyk do żelazka
 do wyciskania
 Pürgen =
 Randstab = pręt krawężny
 Randtitel = tytuł grzbietowy
 Randzuge = znak na krawędzi
 Zeuge, Randspuren =
 Ritzen = *nacinać*
 Ritzer = *nacinak*, nóż kończasty
 Rolle = *radełko*
 Rückbandbrett = deska grzbietowa
 Rücken = *grzbiet*
 Rückenbildung = wykonanie
 grzbietu
 Rückenbindemaschine = *grzbie-
 ciarka*
 Rückeneisen = *grzbietnik*
 Rückenrad am Buch = krawędź
 grzbietu (u książki)
 Rückschneide =
 Rückenschneide =
 Rücktitel machen = wyciskać ty-
 tuł na grzbiecie
 Satz = *skład*, składka
 Schärfeisen = nóż do podcinania
 (skóry), ostrzydło
 Schärfen = *podcinać*
 Schärfmesser = nóż do podcinania
 (skóry)
 Schneidezirkel = nóż zakolny
 Schnellbinder = Schnelldeckel,
 Ziehdeckel =
 Schnittfarbe = farba na brzeg
 Schnüreinband = oprawa sznu-
 rowa
 Schraubenzieher = *wkrętak*, wy-
 krętak
 Schwanzfeld = koniec paska
 Schweinsrücken = oprawa grzbie-
 tu w świńską skórę
 Spachtel = łopatka do farby
 Spalte = deszczułka wążka
 Spezie = klinik, *przedzielnik*
 Sprengpinsel = szczotka do na-
 krapiania
 Stockpresse = prasa drążkowa
 Streifen = *pasek*
 Streifwerkzeug = *linijnik*

Tomusfeld = pole do numerowania, miejsce do znaczenia	Vordruk = przedruk
Umsatzstempel = znacznik przekładowy	Werkzeug = przybornica? narzędzie
Vicebund = <i>plątnik</i>	Winkelhacken = <i>imadło</i> do czcionek, wiersznik
Visiereisen = żelazko do linowania	

V. NAZWISKA ZAPOMNIANYCH.

Jak często wymawiamy nazwiska ludzi nie wiedząc nawet, że żyli niegdysь rzeczywiście! Chodzi tu o nazwy rzeczy, potraw, ubrania i t. p. przedmiotów, które otrzymały nazwę od tych, którzy je wymyślili i w modę ówczesną wprowadzili. O wynalazcach świat dawno zapomniał, choć dzieła ich na długie jeszcze pewnie lata przekazane pozostaną potomności.

Są to zwykle nazwy cudzoziemskie.

Któż nie zna apetycznych »sandwiches?« Lecz kto pomyśli o tem, skąd nazwa ta pochodzi?

Otóż admirał angielski hrabia John Montagne Sandwich (umarł w r. 1792) kazał sobie zawsze podawać opieczony skibki chleba lub bułki obłożone mięsem i zjadał ich pełne półmiski. Znajomi, znając jego gust, podawali mu u siebie także owe chlebki i stąd powstała nazwa »sandwichów«, które muszą się znajdować na każdym wytwornym śniadaniu lub five o'clocku.

Podobne pochodzenie ma słowo »sylwetka«, czyli właściwie »silhouetta«. Określa się niem nie tylko zarys cienia zastępującego w połowie 18-go i w początku 19-go stulecia fotografię, lecz mówi się zarazem w przenośnym znaczeniu o sylwetce jakiejś osoby, budynku lub góry. Wszyscy uważają wyraz ten za obcy, mogący być mniej więcej przetłumaczony na zarys, a w rzeczywistości jest to nazwisko zapomnianego dziś człowieka — dawniejszego ministra finansów w Francji, Etienne de Silhouette (1709—1767) znanego z nadzwyczajnej oszczędności. Dlatego nazwano w Paryżu nowo wynalezioną sztukę (1757) odtwarzania obrazków na cieniu żartem »Methode a la Silhouette«, bo nie wiele to kosztowało. Tym sposobem zostało nazwisko skąpego — ministra finansów sławnem na świat i po wszystkie czasy podczas kiedy o nim samym dziś ludzie wiedzą już niewiele.

Krótki surdut bez połów nazywa się w niektórych okolicach do dziś dnia »spencerem«. I to słowo pochodzi od człowieka, dawno już zapomnianego. Przed 120 laty żył w Anglii pewien bogaty i wytworny lord, Archibald Spencer, który przeskakując na polowaniu płot cierniowy, zahaczył się jedną połą surduta o ciernie i rozdarł ją tak, że musiał ją do szczytu oderwać. Nie namyślając się długo, odciął także drugą połą, a zauważywszy, że krótki taki surdut jest wygodnym, nie nosił już innych i zaprowadził w całym ucywilizowanym świecie modę »spencerów«.

Każde większe miasto posiada jeden przynajmniej »tattersall« (ujeżdźalnia), lecz czy pomyślimy dziś już o tem kto dał temu słowu swoje nazwisko! Bo z »sall« (sała) nie ma ono żadnej styczności, pochodzi raczej od pewnego koniuszego angielskiego, (w r. 1777), który z bogaciwszy się handlem koni, założył w Londynie pierwszą końską giełdę, pierwsze wyścigi i pierwsze zakłady.

Znamy także »maroderów«, nieodłącznych od każdej bitwy. Za panowania Ferdynanda II., żył generał, hrabia de Merode, który zabierał po każdej bitwie swoich żołnierzy i pustoszył okoliczne wsie i dwory. Stąd powstała nazwa meroderów, czyli maroderów dla wszystkich tych, którzy się od armii odłączają i na swoją rękę zdobycze i łupy zbierają.

Słupy »litfassowe« zawdzięczają nazwę swoją Litfassowi, który wpadł pierwszy na myśl stawiania ich na rogach ożywionych ulic i naklejania na nich afiszów i reklam wszelkiego rodzaju. Ów Litfass był Niemcem, mieszkał w Berlinie, i tam też pierwsze takie słupy stawiano. Dziś nikt o nim pewnie już nie myśli.

O jednym tylko, i to najmniej przyjemnem pamiętają ludzie nazwisku, oznaczającym zarazem czynność okrutną i surową, t. j. o właścicielu ziemskim Johnie Lynch, mieszkającym na końcu 16-go stulecia w Północnej Ameryce. Miał on prawo wydzielania dowolnej kary zbiegłym niewolnikom i przestępcom, i nie potrzebował nikomu zdawać z tego sprawy. Na rozkaz jego karano winnego natychmiast śmiercią, już to przez powieszenie, już to w inny sposób, i nie potrzebowano do tego ani sędziego, ani adwokata ani wyroków. Stąd nazywa się takie szybkie, samowolne karanie winnych do dziś dnia »lynchowaniem«, i praktykuje się w Ameryce dosyć jeszcze często.

Szereg dawno zapomnianych nazwisk bardzo jest długi, tak długi, że nie podobna wszystkich wyliczać — jeden dowód więcej, jak wszystko na świecie jest zmienne i przemijające!

(Dzien. Ciesz. z 27. XI. 1910).

VII. NOWE KSIĄŻKI.

Krakof i Olof, dwaj bajeczni władcy Wawelu. Dociekanie archeologiczno-filologiczne *Wacława Rolicza Liedera.* Wyrażono w Warszawie MDCCCCX. str. 27.

Bardzo ozdobnie wydana książeczka, poza tym objaw pseudo-naukowego manjactwa. Autorowi nie podoba się pojmowanie nazwy *K r a k ó w* jako postaci dzierzawnej do *K r a k*, a więc »bez żadnych trudności« wywodzi ją od imienia *K r a k o f* »wypływającego w postaci staro-górno-niemieckiej *C r a c o l f*«. Do celów swoich posługuje się nawet źródłem arabskim, przytacza nawet 5 słów w alfabecie arabskim, ale całe dowodzenie, między innymi ośm sposobów urabiania nazw posiadłości od imion osobowych, roi się od elementarnych błędów już w zakresie polskiego słowotwórstwa i głósowni. To też tych kilka słów piszę tylko dla ostrzeżenia zupełnie niefachowych czytelników tak przed »*Krakofem*«, jak przed »innymi dziełami tegoż autora«, będącemi »w ciągłym opracowaniu«. Mają to być: »Słownik etymologiczny języka polskiego, System imiennictwa polskiego« i t. p. Miejmy jednak nadzieję, że autor odstąpi od ich wydania i nie będzie powiększał ilości takich książek jak np. zupełnie manjackie »*Materyały do dziejów ludności nilo-europejskiej jakiegoś Nilomira*« (Lwów 1910, str. 270!) *K. Nilsch.*

VII. ROZMAITOŚCI.

Jak pisać i mówić nie wolno poucza nas »największy« (tak sam o sobie mówi) iluzjon w Warszawie w programach z opisem przedstawienia. Znajdujemy tam mianowicie w opisie np. obrazu p. n. »*Śmierć Linkolna*« takie »kwiatki«:

»Każdemu jest znane nazwisko Linkolna tego szermierza. Za wolność czarnej rasy i skasowanie w Ameryce hańbiącego niewolnictwa.

Lecz ludzie źli zawsze są wrogo* usposobiemi przeciwko ludzi prawnym(!)

Gdy północno-amerykańskie Stany Zjednoczone wybrały Linkolna swym prezydentem, południowe buntowane przez handlarzy niewolnikami, którzy w zniesieniu niewolnictwa widziały swe straty, walczyli przeciwko nowemu prawu. Cała ich nienawiść zwróciła się na Linkolna jako głównego kierownika w sprawie zniesienia niewolnictwa.

W Riczmodie(!) w miejskim teatrze, gdy Linkoln zachwycał się przedstawieniem w towarzystwie pani Carris i majora Rotburna

do loży od strony korytarza zbliżył się wysoki, szykownie ubrany mężczyzna, który przedstawił bilet wizytowy z nazwiskiem senatora, w parę minut otrzymawszy pozwolenie wejścia do loży, z okrzykiem »Południe pomściło« strzelił do Linkolna. Zabójcą był fanatyk stronnik niewolnictwa, a kto, Wilk Buz, który na jednym z zebrań przysiągł zabić prezydenta.

Po spełnionym zamachu Buz korzystając zdołał uciec, z powstałej paniki, lecz wysłana pogoń dogoniła zbrodniarza, który podczas ucieczki złamał nogę.

Buz zapłacił życiem za zabójstwo, co było sprawiedliwą karą za śmierć wielkiego człowieka, któremu Ameryka wkrótce postawiła wspaniały pomnik.

I w dodatku dyrektor »największego« iluzjonu podpisany pod tak wspaniałym programem, nosi imię i nazwisko zupełnie polskie.

(Kurj. Por. 22 XI. 1910).

KORESPONDENCYA REDAKCYI.

P. Wł. Byszewskiemu w Łowiczu. Notatka o »Kosp. handl.« była już dwukrotnie przygotowana do złożenia i zawsze coś umieszczeniu przeszkodziło. Niebawem umieścimy. —

P. Adamowi Braunowi w Warszawie. Niestety w jednym i drugim razie woleliśmy iść za Pańską radą — drugą. Na zapytanie odpowiedź w nrze 1. z roku 1911.

P. Wacławowi Woydemu w Warszawie. Serdeczne dzięki za pamięć i wyinki bardzo przydatne.

P. Stanisławowi Kotasińskiemu w Warszawie. Nr. 8 (październikowy) Por. jęz. wyszedł 1. czy 2. paźdz. i wyekspedowano go zaraz gdzie należy. Trudno dojść, gdzie go zatrzymano między Krakowem a Warszawą przez Granicę. Wszak Panu wiadomo, że takie niespodzianki zdarzają się często i nikt temu nie winien, a najmniej redaktor. Z mojej winy opóźnił się tylko nr. 9 i 10 t. r. ponieważ je redagowałem w łóżku, złożony chorobą. Por. jęz. nie ma terminu wyjścia oznaczonego na dzień, ale »na początku każdego miesiąca«.

TREŚĆ: I. J. Magiera: Bezmyślność w mowie. II. Pokłosie przez J. Otrębskiego i J. G. III. Roztrząsania (»uczący się«, »Skating-Rink«). IV. W sprawie słownictwa zawodowego. V. Nazwiska zapomnianych. VI. Nowe książki przez K. Nitscha. VII. Rozmaitości. VIII. Korespondencya Redakcyi.

Przedruki w całości lub w części dozwolone tylko z podaniem źródła.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **Roman Zawiliński.**

Drukarnia Uniwersytetu Jagiell. w Krakowie pod zarządem J. Filipowskiego.



SPIS WYRAZÓW I ZWROTÓW OBJAŚNIONYCH LUB WSPOMNIANYCH W ROCZNIKU X.

(liczba oznacza stronicę).

- A=ale** 90
 Ajasy 42, 44
 ajgidowladny 42, 44
 akty Apostołów 10
 alkierz 99
 almazyja 100
 ani przez głowę nie przeszło 131
 ani ślady 24
 aniolologia 10
 annihilować 90
 archaizmy 41
 Athene 42, 44
 Austyria, austriacki 80 102
 azali 42, 44
 azyjski 42
- Baczność** zwrócić 90
 balwierz 100
 barbarzyniec 101
 Belgrad czy Białogród 56
 blizna 22
 bliźniaki 55
 bliźnięta 55
 bolałoby mi serce 25
 Bośni (czy ii) 94
 brakować 90
 brakuje kto czy czego 40
 bronić się komu 119
 brózda 22
 bryła 22
 brzeg 145
 brzeźniak 118
 budny 121
 bulgotać 119
- Chwast** 42, 44
 ciągać się 90
 ciałopalnia 47
 ciekawska 119
 ciele 22
 ciemna osobistość 105
 cietrzew zamożny 90
 ciury 41, 44
 co dnia (akc.) 5
 cvol 2
 cymboryum 8
 cyrulik 100
 czczono kotów. 25
 część ogłoszonego 118
 czworaki 118.
 czytania polskie 129
- Datująca** 118
 dezinwoltura 121
 deska 145
 do słowa dopuścić 140
 dotąd 91
 dokładać starań 130
 Doktorowie kościoła 9
 doktrynerski 9
- dopełniacz* czy *biernik* 128
 drab 90
 drabować 90
 druk 91
 dumny 8
 dumowy 8
 dumski 7
 dworzyszcze 42, 44
 dwóch 76
 dygotać czem 120
 dziadek mi daj 28
 dziesięci 42, 44
 dziewięta 42, 44
 dźwig 122 123
 dźwigar 123
 dźwigarko 123
 dźwignia 123
 dźwignica 113
 dźwignik 123
 dźwignia 123
- Egzamin** składać 95
 epoki 24
 ewaluacja 91
 exegeracja 91
 exekwowanie 91
- Falbierz** 100
 firma muzyczna 23
 folwark 91
 frasowity 42, 44
- Gadula** 41, 44
ge czy *gie* 74
 gereński 42, 44
gie czy *ge* 56
 gładnica 145
 gładzik 145, 146
 głos (poch.) 22
 grań 145
 granić 145
 gromnik 46
 gromochron 46
 grzbieciarka 146
 grzbiet 146
 grzbietnik 146
gwary polskie 109
 gwedzkać 91
- Handlowny** 133
- I=a** 133
 ile 91
 ilekroć razy 119
 imadło 147
imiesłów na szy 75
 indukcje 9
 inny 91
 inszy jak 10, 11
 iste 42, 44
- Ja** czy-ya 66
 jakkolwiek 91

- jako tako 91
 jarmark 101
 jarmuła 101
 jarmulka 101
 (tego) jegomości 121
Kamelarz 100
 kandować 91
 kantorki 91
 kartosia 91
 kiedyż tedyż 91
 kicyg 91
kie czy *ke* 74
 kierdle 42, 45
 Kleparów 54 80
 Kleparz 54 80
 kobieta 22
 Kolomyja, kołomyjski 81
 kometa m. czy ż. 40
 Kraina jest punktem 79
 krematoryum po pol. 47
 krotlarz 145
 krotły 145
 królewnej 133
 kto (jeden drugi) 120
 ku mnie (ake) 5
 ku szczerkowi 118
 Kulparków 80
 Kutznerówne (czy-y) 23
 kwestya 91
Leśniczy 132
 leśny 132
 (jak) lisów (4) 120
 littfass 148
 linijnik 146
 lubryka 100
 lynchowanie 148
Łomocze 119
 lojek 145
 Iza 22
Magla 121
 majtki 91
 Małgorzata 99
 malowany na kolor 137
 marmur 101
 maroder 148
 Martynów 80
Mickiewicza język 85
 mieszkanie leżało 119
 mistycyzm 91
 mleko (poch.) 22
 móc 76
 może głód 114
 mulać 91
 mularz czy muraz 96
 mydlak 118
Na odlew 120
 na okólniku 118
 na skutek 119
 na tyle sił 133
 nacinak 146
 nabożeństwo dla... 9
 nad grudzią 118
 nadrukowany 25
 napaść 12
 naradny 91
 nawymyślać od 120
 nawymyślawszy od 119
 naznaczony 141
 naznaczyć 104
nazwiska obce 54
 nice 42, 44
 niebezpieczny (chory) 91
 nie da się pomyśleć 118
 niedaleko od 119
 niegodziwy 91
 nielza 42, 44
 nienawidzi porządek 25
 nieobecny był 140
 nieporządki 103
 niestaje 91
 nieszczęsny 120
 niezdolili 42, 44
 nożyce 145
 nurt morza 42
 nużanie się 25
Obrazoburców 9
 obserwacya nad 140
 oczki 120
 oczów 119
 oczu dwoje 120
 odtajanie 91
 odmipysk 42, 44
 odnajdujemy 73
 odnośnie 96
 odpuszczamy 91
 odstawka 91
 odstąpić je 120
 Odys 41, 43
 Odysa czy Odyseja 42, 44
 ogólnoludzki 24
 około trzech lat 119
 okrzętniej 125
 onego 96
 opity 119
 osnować 91
 osobny 91
 ostrów 2
 osuszki 91
 ośluzowaciła muza 94
 owszem 118
 ozionąć 41, 45
Pachnęło czy pachniało 78
 paize 42, 44
 Pannę Najświętsze 5
 papieros (4 pi) 121
 parać się Aressem 42, 44
 partes 91
 pasek 146
 patrolów 118
 pawęża 42
 płatnik 146
 peleryna 100
 pęty 119
 pienie 91
 piechotny 91
 pierwiastkowe nauki 91

- pielgrzym 100
 pięćsetletnia rocznica 136
 pięknostwo 58
 pionków, którzy 25
 pleców 121 120
 podług instancji 142
 podstawka 146
 półskórek 145
 półtekturek 145
 pręcik 145
 przedzielnik 146
 podzielać 91
 podpadać 131
 podtrzymywać 133
 pogrom cmentarza 118
 pojźrał 41, 44
 pokloetzerowski 141
 połączonymi siłami 79
 położony budynek 78
 pomieszały 133
 popelnić tysiące 25
 poprawa 91
 porębowanie 42, 44
 porządane 25
 w porządku administr. 103
 w porządku ustanowionym 103
 poschnięte 120
 Posejdona 42, 45
 postawiony się czuje w fabryce 25
 postronny 105
 powierzchni 91
 powywierane 126
 prawo ujarzmić 25
 prosimy poprzeć 45
 protokół 23
provincjonalizmy 41
 przecinać na połowę 79
przecinek 60
 przechodzić 118
 przekonywające 131
 przemilczeć 140
 przestrojony 42, 44
 przedziękki 42, 44
 przyład 42
przymiotnik z rzeczownikiem 57
 przytomne osoby 91
 przytomność 91
 przywrócić 91
 pstryczkowanie 92
 pucina 42, 45
 Quasigroch 3
 Radelko 146
 razem 92
 reflexy
ry czy *ry* 56
 robi uwagi na rzeczy 11
 robota 92
 rodowiska 42, 44
 rodowity język 92
 roił się dwór 140
 rozpacz 8
rozbiór zdania 6
 rozczapierzyło się 120
 rozedmuchał się 118
 rozegrywa 120
 rozliczony na zyski 45
 rozprzestrzenieć 92
 rozwiązanie 92
 ruta 100
Runy słowiańskie 23
 ryś 22 29
 rzemiesłem 42, 44
 rzęd 120
 Salcburski 25
 sandwiches 147
si sia sie 58
 siebie, swój a jego, ich 126
 symbol 3
 skład 146
 składka 145
 skomląc 119
 skotacki 42, 43
 skrzypiec (m) 118
 Słotego 14
 słuchając utwór 45
 słuszny 92
 służący 104
 służba 104
 snadnie 42, 45
 sobór ogólny 10
 sobór schmatyczny 10
 sokratyczny 119
 spapierować 92
 spełniany jest 141
 spencer 147
 spliny 92
 spolany 92
 sprykrzy 25
 stanowiący 79
 starałem się by być 119
 stolnica 145
 Stosiek 3
 Stosso 3
 Stosoy 3
 Stosch 2
 Stosław 3
 Stosny 3
 Stossowicz 3
 Stossonius 3
 Stoscho 3
 Stoś 3
 Stosz 3 (bis)
 strachowo 92
 strug 92
 struga 2.
 stwolu 2.
 Stwolno 2.
 Stwoła 2.
 Stwołowięze 2.
 stworzyce 2.
 Stwosz 1.
 Swoszowice 2
 Stos 4.
 sylwetka 147
 szajka 105.
 szczypczyki 146

- szczególnie 92.
 szlejki 92.
 skandal 39.
 szpacyer 92.
 szpryngle 92.
 sztuka = piękniństwo? 46.
 sztuka (po pol.)? 27.
 sztuka czy dramat 131.
 sztuka = piękna 58.
 szydło 145
 szyfarty 46.
Szyk w napisach 129.
 ściskacz 146
 ściągło 145
 słozy 42 44.
 słuz 22.
 srodkować 92.
 ślizki 22.
 świętszy 92.
 na świdali 54.
Tafia 79.
 takowego 96.
 targniny 118.
 tattersall 147
 tentent 42 45.
 tłumaczenie 92.
 toczek 143
 toczkarz 143
 toczkarnia 143
 toczki 144
 toczkować 143
 toczysko 144
 toli 42 44.
towarzyski (język) 17.
 tracić na 141
 Trojej 42 44.
 trzeba wysiąść 79.
 trzewo 22.
 trzy tysiące legły 133.
 trzymać gazetę 131.
 Tschieschla 3.
 twórstwo 28.
tym-tem, tymi-temi 68.
 tymczasem 79.
Uchwycić 92.
 uchybia 92.
 uczący się 142
 uczynkowy 12.
 udziennikować 92.
 ufilomatyzowane 92.
 ugniatali 133.
 ujawniać 103 117
 umnięstwo 28.
 umnota 28.
 upamiętnikować 92,
 uplacowanie 92.
 uprawiać 117.
 upstrzyć 92.
 uszki 118,
 uszów 121.
 utanienie 45.
 uwolnić 104.
używanie przecinka 24.
W dniu jutrzejszym 118.
 w latach X-tych 105.
 w niwecz 42. 44.
 w skrucie 10.
 w wspanialej 10.
 w zagłówniku 45.
 wakstał 92.
 wątpić w co 105.
 wciąż w tonowe 28.
 weksła (u) 39.
 Widynów 80.
 widząc przychodzi na myśl 79.
 wiązacz 146
 wiedzieć 92.
 wieki średniowieczne 137.
 wieprz 22.
 wierzeje 42 45.
 wierzyca 25.
 winda = dźwignia 78.
 winda 122.
 wisideł 42. 45.
 wiór 119.
 wkrętał 146
 władzy 42. 44.
 wlekły 119.
 wojenny 103.
 wolnopraktykujący 105.
 wołokita 92.
 wołsko-kamski 55.
 wróć się czy wróć 56.
 wrotka 136.
 wrotnik 136.
 wrotnisko 136.
 współczuć komu 141
 współczucie bólom 119.
 wszędy 118.
 wybijacz 146
 wyciąg 123. 124
 wyciągać 92.
 wykluczać 140
 wyleli 119.
 wymawiać 92.
 wymyślać od... 119
 wynachodzić 92.
 wypadkowo 118.
 wyrzywa przepaść 25.
 wyselali 133.
 wysoko uzdolniony 79.
 wypieszyć 92.
 wyszukam dziury 119.
 wywierać nad 141
 wyzwierza się 118.
 wzgórzy 79.
Z czcią otaczano 25.
 z dzieci 10.
 z obecnej doby 10.
 z tem wyrachowaniem 142
 za redaktora 105.
 za to = czemu 92.
 zs wypłacone koron tysiąc 77.
 zabelgotać 119.
 zabezpieczyć 117.
 zadawalniać 121.

zadowolnić 79.
zajść do kajut 25.
zakładać 145
zakładka 145
zakładnica 145
zszywnica 145
zakotropić 120.
zali 42. 44.
zakres wysoki 79.
Zamarstynów 80.
zamieszkały 79.
zamieszkujący 79.
zapomniałem wziąć tego 119.
zapoznany 25.
zarośnięty 121.

zaś inny lup 133.
zatrzymać 104.
zawždy 42. 44.
zarzeniec 92.
zbogacić 119.
zchodzi 25.
zdanie — niezdanie 33.
złować 92.
znać 92.
zziębnięty 121.
że = ponieważ 92.
zmij 42. 44.
żółtyk 114.
życia (żyć) 26.
złe był 119.

BIBLIOTEKA P. L. R. P.

Prospekt na rok 1911.

Jako jedyne pismo, poświęcone językowi polskiemu, a przeznaczone dla ogółu szerokiego, *Poradnik językowy* wychodzić będzie i nadal w r. 1911, w roku jedenastym swego istnienia, mimo obojętności interesowanych a zwłaszcza niezmiernie małej liczby abonentów w Poznańskim i śmiesznie małej liczby abonentów w Krakowie i Galicyi (około 300! w obec 400 przeszło w Królestwie). Musieliśmy to raz otwarcie choć z żalem napisać, aby ten fakt, kulturze naszej uwłaczający, pobudził młodych do szczerzej i rzetelniejszej pracy dla dobra przyszłości. Co nam zostało prócz ziemi i języka, w literaturze i w życiu? Ziemia usuwa się nam z pod nóg, język pozwolamy kalać, albo go sami do browolnie, bezmyślnie kalamy...

Dla tej garstki prawdziwych języka ojczystego miłośników a stałych i prawdziwych naszych Przyjaciół, którzy zrozumieli myśl naszą i przebacząc nam niedostatki, dobre strony ocenić umieją — postanowiliśmy nietylko wydawać dalej »Poradnik« bez subwencji jakichkolwiek i bez poparcia dziennikarstwa, ale owszem podnieść poziom jego choćby o stopień wyżej i co się da ulepszyć. I tak:

I. W części **praktycznej** na życzenie wielu abonentów podamy

1. *Kurs praktyczny gramatyki języka polskiego* przeznaczony dla samouków, do nauki szkolnej nieprzygotowanych;
2. w *roztrząsaniach* objaśnimy wszelkie przygodne *wątpliwości*;
3. w *pokłosiu* zapisywać będziemy *nieprawidłowości* przede wszystkim w *dziłach autorów wybitnych*;
4. w *skarbonce* gromadzić będziemy trafne wyrazy ludowe lub przypominać zepomniane;

II. W części **teoretycznej**, na którą większą zwrócimy uwagę, będziemy podawać:

1. ogólne kwestye z nauki o języku;
2. ustępy z dziejów języka polskiego;
3. dzieje pisowni polskiej;
4. wyniki współczesnych badań nad językiem polskim (kronikę zdobyczy naukowych w zakresie językoznawstwa polskiego).

Nie podajemy szeregu nazwisk tych uczonych, których współpracownictwem się szczycimy; możemy zapewnić o staraniach pozyskania każdego współpracownika na tej niwie.

Przedpłata roczna wynosi: w Krakowie K 2 hal. 50, z przesyłką pocztową K 3; w Warszawie rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 80; w krajach należących do związku pocztowego franków 4.

Roczniki dawne (II—X), o ile zapas starczy, są nadal do nabycia po cenie K 4 (rs. 2, franków 4) za rocznik. Dostać ich można w każdej księgarni, a zwłaszcza w ekspedycjach »Poradnika«, t. j. w księgarniach G. Gebethnera i Sp. w Krakowie i w księgarni E. Wendego i Sp. w Warszawie.
